

Pierwsze Dni Filmu *Kino i pojednanie*

(La Salette, 29 kwietnia – 2 maja 2010 r.)

Gospodarze sanktuarium w La Salette (Francja) proponują różne spojrzenia na trudną rzeczywistość pojednania, będącego centralnym przesłaniem maryjnego objawienia: od kilku lat na przełomie lipca i sierpnia ma tam miejsce międzynarodowa

konferencja *Drogi pojednania w Europie*¹, a na przełomie kwietnia i maja 2010 r. odbył się pierwszy przegląd filmów podejmujących problematykę pojednania². Filmy fabularne i dokumentalne, wybrane wspólnie przez organizatorów przeglądu i zaproszonych uczestników, podejmujących w swej działalności refleksję nad religijnym wymiarem kina, ukazywały szeroką perspektywę tematyki pojednania: obok dzieł należących do klasyki wyświetlane były filmy nowe, reprezentujące kinematografię różnych kultur i tradycji religijnych. Co ważne: każda z projekcji poprzedzona była komentarzem specjalisty, który zgłosił dany film na przegląd, zaś po obejrzeniu publiczność uczestniczyła w żywej dyskusji, pozwalającej na dzielenie się odkrywaniem znaczeniami.

Michel Farin, jezuita, realizator filmów dokumentalnych dla programów redakcji katolickiej francuskiej telewizji (*Le Jour du Seigneur*), zaproponował obejrzenie zrealizowanego w Czadzie filmu *Daratt* (reż. Mahamat-Saleh Haroun, 2006) oraz *Gran Torino* (reż. Clint Eastwood, 2008). Film afrykański, rozgrywający się w środowisku muzułmańskim, opowiada o zemście, której młody człowiek ma dokonać na zabójcy swego ojca. Dziadek chłopaka, niewidomy starzec, zawiedziony amnesją ogłoszoną po zakończeniu wojny domowej, domaga się od wnuka wymierzenia sprawiedliwości. Opuszcza on wioskę i w mieście odnajduje mordercę: jest nim miejscowy piekarz, pobożny muzułmanin. Chłopak, mimo okazywanej otwarcie agresji, zostaje przezeń przyjęty jako pomocnik. Starzejący się piekarz, niemogący doczekać się potomka, chciałby adoptować młodzieńca, potrzebuje jednak zgody jego rodziców. Obaj wyruszają w podróż do wioski chłopaka, który przyprowadza mordercę swego ojca do oczekującego na pustyni dziadka, domagającego się zemsty: starzec słyszy strzały z pistoletu i upadające na piasek ciało, wnuk odprowadza dziadka do wioski. Relacja, która nawiązała się między piekarzem a chłopakiem, uniemożliwia egzekucję: chłopak strzelał w powietrze. Choć dziadek uzna go od-tąd za prawdziwego mężczyznę, zdolnego do dopełnienia pomsty, to jednak czymś silniejszym okazało się przebaczenie, będące być może początkiem długiego procesu pojednania, niezbędnego w tym afrykańskim kraju.

Zupełnie inny charakter ma znana również z polskich ekranów historia opowiedziana w *Gran Torino* (2008). Jej bohaterem (gra go reżyser, C. Eastwood) jest weteran wojny koreańskiej Walt Kowalski. Śmierć żony uwypukla negatywne cechy jego charakteru: Kowalski jest zrzędlivy, uparty, oschły, nie chce podtrzymywać więzi ani z rodziną, ani z azjatyckimi sąsiadami, którymi okazują się imigranci z ludu Hmong, dawni sojusznicy Amerykanów w Indochinach, ani z młodym irlandzkim

¹ Ukazały się dwa tomy materiałów pokonferencyjnych: S. RABIEJ (red.), *Drogi pojednania w Europie. Chemins de réconciliation en Europe* (Colloquia Theologica 8), Opole 2007; TENŻE (red.), *Chemins de réconciliation en Europe. II Colloque international. Drogi pojednania w Europie. II międzynarodowe sympozjum*, Opole 2008.

² *Premières Journées Cinématographiques „Cinéma et réconciliation”*, La Salette, 29.04–2.05.2010, szczegóły: <http://cine.salette.com>.

księdzem. Konieczność stawienia czoła młodzieżowej bandzie, terroryzującej okolicę, sprawia, że Kowalski i syn sąsiadów łączą siły. Finał filmu okazuje się jednak niemal wypełnieniem Pawłowych słów o pokonywaniu zła dobrem. Nie zemsta, lecz ofiara — wizualnie nawiązująca do ukrzyżowania — przynoszą pokój.

W czasie przeglądu został wyświetlony również jeden z filmów Michela Farina: *Mad'ti Girtaner — ruch oporu i przebaczenie* (1998). Tytułowa bohaterka tego dokumentu — przed wybuchem wojny obiecująca pianistka — jako niespełna dwudziestolatka włączyła się w ruch oporu. Po kilku latach aresztowana, została poddana okrutnym eksperymentom medycznym, które doprowadziły do nieodwracalnego uszkodzenia nerwów rąk. Mimo doznawanego nieustannie bólu, Mad'ti przez całe dziesięciolecie nosiła w sobie potrzebę udzielenia przebaczenia sprawcy jej cierpień. Czterdzieści lat po wojnie oprawca odnalazł swoją dawną ofiarę: spotkał się z nią, dokonał rozliczenia z własną przeszłością, wyznając prawdę o sobie również rodzinie i przyjaciołom. Bardziej niż o bohaterstwie, film Farina opowiada o niepojętym działaniu łaski Bożego przebaczenia, której świadkiem staje się Mad'ti.

Ks. Joseph Marty z Wydziału Teologicznego w Perpignan, zajmujący się teologią kina, zaproponował nie tylko wspólne obejrzenie, ale i systematyczną analizę dzieła Ingmara Bergmana *Tam, gdzie rosną poziomki* (1957). Pierwzoplanową postacią tego filmu jest niemal osiemdziesięcioletni lekarz Isak Borg, wyruszający w towarzystwie synowej w całodzienną podróż do Lund, na uniwersyteckie uroczystości z okazji 50-lecia doktoratu. W filmowej narracji terażniejszość i napotykanie osoby rodzą wspomnienia: doktor Borg w swoistym rachunku sumienia uznaje kolejne życiowe porażki, dotyczące przede wszystkim relacji z najbliższymi, jednak troje młodych autostopowiczów, wnoszących świeżość i dynamizm, przywraca zgorzkniałemu człowiekowi nadzieję. Finał filmu ukazuje możliwość przemiany, prowadzącej do pojednania: jego syn zdaje się w końcu akceptować pragnienie macierzyństwa swej żony, łagodnieje relacja doktora z surową gospodynią, wspomnienia przestają być tylko koszmarem.

Również skandynawskie pejzaże pojawiają się w *Uczcie Babette* (reż. Gabriel Axel, 1987), drugim obrazie włączonym w program przeglądu przez ks. Marty'ego. Film duńskiego reżysera rozgrywa się w kilku płaszczyznach czasowych: młodości Martiny i Filippy, córek pastora, w imię oddania ojcu rezygnujących z miłości i rywalizujących się przed nimi karier; przybycia Babette, uciekinierki z Francji ogarniętej przelewem krwi podczas Komuny Paryskiej, do domu starzejących się siostr, po śmierci pastora podtrzymujących grupkę wyznawców; najważniejszym momentem opowieści są przygotowania do tytułowej uczy, przyrządzonej przez Babette dla uczczenia stulecia urodzin pastora. Grupa starych ludzi, nosząca w sercach zatrważającą pamięć o doznanych i zadawanych krzywdach, podczas wieczerzy zaczyna się zmieniać: wydarzenia przeszłości, doświadczone straty, napotykanie ludzi, budzące się uczucia stają się znakiem nieustannej Bożej opieki. Finałowe wyznanie — „Wszystko jest łaską” — podsumowuje nie tylko ludzką przemianę, ale jest przede

wszystkim wyrazem ogromnej ufności wobec Boga, w perspektywie doczesnej i tej, na którą oczekujemy w Niebie.

Trudniejsze zadanie postawiła przed widzami przeglądu Magali van Reeth, dziennikarka, sekretarz *Signis-France*³. Pierwszy z zaproponowanych przez nią filmów to niemiecko-turecki obraz *Na krawędzi nieba* (reż. Fatih Akin, 2006), opowiadający z dwóch perspektyw historię niemieckiej i tureckiej rodziny: turecki imigrant, wdowiec, próbuje „kupić” miłość Turczynki, zarabiającej prostytutką na utrzymanie studiującej w Istanbule córki, Ayten. Dziewczyna, zaangażowana w ruchy opozycyjne, nielegalnie jedzie do Niemiec, poszukując matki. Splot wydarzeń prowadzi do dramatów: śmierci, rozstań, odrzucenia osób najbliższych. Ostatecznie jednak bohaterowie filmowej opowieści poranieni, zawiedzeni w swoich oczekiwaniach, szukają dróg do siebie: znacząca jest finałowa scena, w której Nejat — dzięki nawiązaniu do opowiadania o ofierze Abrahama uświadomiwszy sobie dawną więź z ojcem — wyrusza do wioski i oczekuje na jego powrót nad morskim brzegiem. Żywa dyskusja po tym filmie dotykała ważnych pytań: o sens pokazywania przemocy i zła, o zagubienie ludzi — niezależnie od ich wieku i kultury — we współczesnym świecie.

O zagubieniu i utracie sensu życia opowiada także francuski film *Jedwabna opowieść* (reż. Eléonore Faucher, 2003). Claire, pracująca w supermarkecie 17-latką, dowiaduje się, że jest w ciąży. Decyduje się na pozostawienie dziecka w szpitalu, spotyka jednak panią Melikian, wysokiej klasy hafciarkę, która niedawno utraciła w wypadku samochodowym syna. Stopniowo obie kobiety połączy doświadczenie samotności i zamiłowanie do haftu. Być może pełne pogodzenie z bolesną przeszłością będzie niemożliwe, lecz dla Claire i pani Melikian przyszłość stopniowo przestaje być powodem lęków.

Jako jedyny niefrancuski uczestnik przeglądu zaproponowałem publiczności Dni kina polski film *Edi* (reż. Piotr Trzaskalski, 2002) oraz włosko-francuskie *Czarne słońce* Krzysztofa Zanussiego (2007). Pierwszy z filmów — otwierający równocześnie festiwal — to historia bezdomnego zbieracza złomu, który mimo ubóstwa i życia na marginesie zachowuje ogromną osobistą godność, wrażliwość na los drugiego człowieka, jest zdolny do poświęcenia. *Edi*, mimo projekcji w wersji oryginalnej z francuskimi napisami (Francuzi są przyzwyczajeni z reguły do oglądania filmów z pełnym dubingiem), przemówił znakomicie do wrażliwości odbiorców, którzy w poruszającej narracji odczytali liczne odniesienia religijne i biblijne: konflikt Ediego i jego brata przypomina opowieść o Ezawie i Jakubie, w Edim — jego ofierze, gotowości do przebaczenia — rozpoznali cechy figury Chrystusa.

³ *Signis* to Światowe Katolickie Stowarzyszenie Komunikacji Społecznej, powstałe w listopadzie 2001 r. w wyniku połączenia istniejących od 1928 r. OCIC (Międzynarodowego Katolickiego Biura Kina) oraz UNDA; zob. L. SOSNOWSKI, *Signis*, w: M. LIS, A. GARBICZ (red.), *Światowa encyklopedia filmu religijnego*, Kraków 2007, s. 489.

Inny w swej wymowie jest film Zanussiego *Czarne słońce*: akcja filmu, będącego adaptacją sztuki teatralnej, rozgrywa się na Sycylii. Ziemiński raj młodych małżonków zostaje zniszczony bezsensowną zbrodnią. Wdowa, nie mogąca liczyć na wymiar sprawiedliwości, przygotowuje zemstę. Są to zatem dwa różne spojrzenia na kwestię pojednania, grzechu, przebaczenia: o ile *Edi* proponuje rozwiązanie w gruncie rzeczy chrześcijańskie, o tyle *Czarne słońce*, film zrealizowany przez reżysera nieustannie wracającego w filmach do zagadnień etycznych, jest przestrożą, mroczną, pesymistyczną przypowieścią o złu, które dominuje, jeśli człowiek ulegnie żądzy zemsty, oraz dość przewrotnym spojrzeniem na społeczeństwo, w którym chrześcijaństwo pojmowane jest wciąż dość powierzchownie, niemal magicznie. Tragiczne zakończenie filmu niesie jednak nadzieję: brat zabójcy, przezeń maltretowany, zostaje uwolniony od toksycznej więzi.

Podsumowaniem czterodniowego przeglądu była dyskusja przy okrągłym stole, w której uczestniczyli również: bp Jean-Michel di Falco-Léandri, przewodniczący Rady ds. komunikacji społecznej Konferencji Biskupów Francji, o. Philippe Jeanin OP z redakcji katolickiej telewizji francuskiej (*Le Jour du Seigneur*) oraz Marie Viloin, której dokumentalny film o dramacie rodziców, których dzieci zmarły w wyniku zakażenia preparatami medycznymi (*Wszystko jest wybaczone*, 2010), wyświetlony w La Salette, został wyprodukowany i wyemitowany w Wielkim Poście przez *Le Jour du Seigneur*.

Przeгляд filmów poruszających tematykę pojednania po raz kolejny uświadamia znaczenie tego medium również dla Kościoła: twórcy filmów dzielący się swoimi wątpliwościami, dopuszczający do własnych poszukiwań prawdy, zmagający się z ciężarem rzeczywistości, są dla widzów zapewne bardziej przekonujący od tych, którzy wolą zaprezentować pouczające i umacniające moralnie, choć nieraz naiwne opowiadki. Wciąż z większym zainteresowaniem instytucji związanych z Kościołem (np. katolickiej prasy czy serwisów informacyjnych, autorów pomocy katechetycznych) spotykają się filmy, które w oczywisty sposób dają się zaklasyfikować jako „religijne”: *Pasja* Mela Gibsona (2004), kolejne filmowe biografie Jana Pawła II, niedawna *Droga do raju* (reż. Gerwazy Reguła, 2008). Z wyrzutem wspominał o takiej postawie Krzysztof Zanussi w wykładzie podczas uroczystości wręczenia mu doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego:

Noszę etykietę katolickiego twórcy. Przyklejono mi ją po tym, jak zrobiłem w 1981 r. film o Janie Pawle II, a więc nie wtedy, kiedy w *Iluminacji* (1972) dzieliłem się moimi chrześcijańskimi zapatrywaniami na relacje duszy i ciała, i zbawienia, ale kiedy otarłem się publicznie o instytucję Kościoła⁴

Wydarzenia takie jak Dni filmu w La Salette (i wiele innych: tarnowski *Vitae Valor*, warszawski Przegląd filmów wartościowych, nagrody jury ekumenicznego

⁴ K. ZANUSSI, *Dramaturgia w czasach ponowoczesności*, w: G. STANISZEWSKI (red.), *Krzysztof Zanussi Doctor Honoris Causa Universitatis Opoliensis*, Opole 2010, s. 34.

na międzynarodowych festiwalach filmowych) pokazują, że warto nie tylko zaufać dziełom sztuki filmowej, ale i podjąć dialog z artystami, którzy podejmując ważne zagadnienia, zapraszają do refleksji nad tematami właściwymi również dla nauczania Kościoła: nad sensem wiary, potrzebą moralności, możliwością przebaczenia.

Ks. Marek Lis